

Sygn. akt II KK 216/13

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Oziębła

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **J. S.**

skazanej z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 stycznia 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 grudnia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 lutego 2012 r.

I. oddala kasację;

**II. zwalnia skazaną od kosztów sądowych za postępowanie
kasacyjne;**

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.

K.- Kancelaria Adwokacka

**kwotę 1 180,80 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt złotych i
osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, za**

**sporządzenie i wniesienie kasacji oraz za udział w rozprawie
kasacyjnej.**

UZASADNIENIE

J. S. została oskarżona o popełnienie 24 przestępstw z art. 286 § 1 k.k. Orzekając w tym zakresie, Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r., w sprawie III K .../07, odnośnie czynów zarzuconych w pkt I – IX i XI – XXIV przyjął, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył jej karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W zakresie czynu zarzuconego w pkt X aktu oskarżenia przyjął Sąd, że stanowi przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył oskarżonej karę w rozmiarze 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. w miejsce zbiegających się kar pozbawienia wolności orzekł łączną karę w rozmiarze 4 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. oraz art. 415 § 4 k.p.k. zobowiązano oskarżoną do naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami, poprzez zapłatę na rzecz poszczególnych pokrzywdzonych określonych kwot pieniężnych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, który opierając podstawy skargi o przepis art. 438 pkt 2 – 4 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez:

- bezzasadne oddalenie wniosku obrońcy oskarżonej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów spoza województwa mazowieckiego, którzy nie będą podlegali temu samemu konsultantowi wojewódzkiemu ds. psychiatrii, na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonej w chwili popełnienia zarzucanych jej czynów;

- dopuszczenie dowodu z ustnej opinii biegłego psychiatry T. W. – B. na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonej w chwili popełnienia zarzucanych jej czynów w sytuacji, gdy Sąd oddalił analogiczny wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych psychiatrów;

- bezzasadne oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z przesłuchania oraz z opinii A. J., specjalisty psychiatry, na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonej w chwili popełnienia zarzucanych jej czynów;

b) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, jakie znaczenie należało nadać:

- treści zeznań świadka E. M. – B.;
- wnioskowi zawartym w treści opinii sądowo - psychiatrycznej sporządzonej na zlecenie Sądu Metropolitalnego przez biegłą A. J.;
- zeznaniom części pokrzywdzonych podnoszącym, że niektórym z nich oskarżona zwracała pieniądze pobrane jako zaliczka na czynsz najmu;
- istotnym sprzecznościom w treści zeznań pokrzywdzonej M. N. i A. N. (zarzut X a.o.);
- faktowi braku skierowania przez pokrzywdzonych spraw do postępowania cywilnego przeciwko oskarżonej z żądaniem zwrotu wpłaconych zaliczek, czy też zwrotu rzeczy;
- medialnemu nagłośnieniu sprawy, w wyniku czego przesądzono, że oskarżona dopuściła się przestępstw;

c) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na tym, że Sąd I instancji dokonał wybiórczej i jednostronnej oceny dowodów, nie odniósł się do dowodów istotnych w sprawie, ujawnionych w toku postępowania, a w wielu innych przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, przy czym w apelacji wskazano przykłady tychże dowodów;

d) art. 7 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że zgromadzone w sprawie dowody pozwalają na przyjęcie, że oskarżona popełniła przypisane jej przestępstwa;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, będący wynikiem w/w naruszeń przepisów postępowania, mający wpływ na treść wyroku, a polegający w szczególności na przyjęciu w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy, że w chwili popełnienia zarzucanych czynów oskarżona miała pełną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, zaś opinie biegłych psychiatrów dopuszczone w sprawie są zgodne zarówno ze sobą jak i z pozostałą treścią materiału dowodowego;

3) na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, w apelacji zarzucono rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonej poprzez wymierzenie

jej bezwzględnej kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczające byłoby orzeczenie tej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

4) w konkluzji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę poprzez umorzenie postępowania na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.p.k.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanej, który na podstawie art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. i art. 458 k.p.k. poprzez nie wskazanie konkretnych dowodów, na jakich oparty jest wyrok w części opisującej dokonanie przez skazaną przypisanych jej czynów oraz poprzez zmianę istotnych ustaleń faktycznych niedopuszczalną w świetle art. 452 k.p.k.,

2/ art. 440 k.p.k., albowiem zaskarżony wyrok jest rażąco niesprawiedliwy i zapadł w wyniku oczywistego naruszenia podstawowych zasad procesu karnego, takich jak zasada bezstronności z art. 4 k.p.k., *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k. oraz swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k.,

3/ art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej,

4/ art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 i 3 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k. (*a contrario*) poprzez oddalenie niemal wszystkich wniosków dowodowych obrony, a to:

a) o dopuszczenie opinii biegłych psychiatrów spoza województwa mazowieckiego, którzy nie będą podlegali temu samemu konsultantowi wojewódzkiemu ds. psychiatrii, na okoliczność stanu zdrowia psychicznego skazanej w chwili popełnienia przypisanych jej przestępstw;

b) o dopuszczenie ustnej opinii A. J., specjalisty psychiatrii na okoliczność stanu zdrowia psychicznego skazanej w chwili popełnienia zarzucanych jej przestępstw;

c) o dopuszczenie opinii E. M. – B. będącej lekarzem prowadzącym J. S., mającą wiedzę specjalistyczną dotyczącą choroby, na którą cierpi skazana;

5/ w konkluzji autorka kasacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – wydaje się, przy uwzględnieniu całości treści kasacji, iż do Sądu I instancji, gdyż okoliczności tej nie sprecyzowano.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o uwzględnienie kasacji, uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu tego stanowiska podniesiono, iż większość zarzutów kasacji jest bezzasadna i z tego powodu skarga podlegałaby oddaleniu. Niemniej jednak Sąd Okręgowy w uzasadnieniu własnego wyroku, odnosząc się do opinii biegłych psychiatrów wyciągnął z ich analizy błędny wniosek, który jest odmienny od rzeczywistej treści tych opinii. W przekonaniu prokuratora może to dowodzić nierzetelnej kontroli odwoławczej, co powinno skutkować uchyleniem wyroku Sądu II instancji.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł stanowisko zawarte w pisemnej odpowiedzi na kasację i wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu zbliżonym wręcz do oczywistego w ujęciu art. 535 § 3 k.p.k., co skutkowało jej oddaleniem. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty winny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

W przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. W znacznej mierze zarzuty kasacyjne stanowiły powielenie zarzutów apelacyjnych. Należy podkreślić, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutami pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego jej autorka stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Trzeba zwrócić uwagę, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Ponieważ w kasacji zarzucono obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Przestrzeganie zasad wyrażonych w tych przepisach gwarantowane jest w przepisach szczególnych i

dopiero wskazanie naruszenia konkretnych przepisów szczegółowych może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny.

W istocie rzeczy trudno dociec, nawet przy uwzględnieniu dyrektywy z art. 118 § 1 k.p.k., na czym miałyby polegać rażące naruszenie zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k. przez Sąd odwoławczy, gdyż w skardze nie podniesiono w tym zakresie żadnych argumentów. Analiza kasacji może wskazywać, że obrońca upatruje złamania zasady z art. 4 k.p.k. bądź to wskutek oparcia ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji na dowodach niekorzystnych dla skazanej, bądź wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na jej korzyść – a w przypadku sądu odwoławczego, wobec bezkrytycznego zaakceptowania stanowiska Sądu Rejonowego. W szczególności uchybienie to miałyby dotyczyć podzielenia przez sądy obydwu instancji wywodów opinii trzech zespołów biegłych psychiatrów, konsekwentnie odrzucających stanowisko, by skazana działała w warunkach określonych w art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Należy zatem wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez Sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Również odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, podobnie jak podzielenie stanowiska określonych biegłych, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu.

Wobec kolejnego zarzutu kasacji, a dotyczącego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego. W realiach

przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, utrzymując w mocy tenże wyrok. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanej, nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Wbrew odmiennemu stanowisku autorki kasacji, Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Uchybienie Sądu Okręgowego polegające na błędnym zacytowaniu stanowiska biegłych psychiatrów, w żaden sposób nie może być uznane za zmianę przez ten Sąd ustaleń faktycznych Sądu I instancji, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Nie ma również obrońca racji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i złamania zasady *in dubio pro reo*. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie można podnosić zarzutu obrazy tego przepisu zgłaszając wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodów czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny zasadności zarzutu złamania zasady *in dubio pro reo* nie są miarodajne i nie mają znaczenia podniesione w skardze tego rodzaju wątpliwości samej strony, istotnym jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Wszelkie ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k. Zdecydowanie należy stwierdzić, iż reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku

automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie polega też na takim poszukiwaniu biegłych, by wydali opinię najbardziej korzystną dla oskarżonego. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane (por.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2009 r., WA 26/09, R – OSNKW 2009/Nr 1, poz. 1844; z dnia 19 lutego 1990 r., I KR 6/90, Lex Nr 22061; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 maja 2008r., III KK 79/08, Lex Nr 393949; z dnia 15 listopada 2007 r., III KK 291/07, R – OSNKW 2007/Nr 1, poz. 2596; z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 387/07, R – OSNKW 2007/Nr 1, poz. 2952; z dnia 13 stycznia 2004 r., V KK 170/03, Lex Nr 109496). Innymi słowy, w przedmiotowej sprawie Sąd nie miał obowiązku powołania kolejnych biegłych psychiatrów dla uzyskania korzystnej dla skazanej ekspertyzy.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że:

1/ Całkowicie niezrozumiałe są stanowiska zawarte zarówno w kasacji, jak i w pisemnej odpowiedzi prokuratora, jakoby uzasadniony był zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegający na niewskazaniu dowodów, na jakich „oparty został wyrok oraz zmiana istotnych ustaleń faktycznych”. Zwykła lektura uzasadnień wyroków sądów obydwu instancji przybliży jednoznacznie te dowody, zaś Sąd odwoławczy nie dokonał żadnej zmiany ustaleń faktycznych, skoro w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji.

2/ Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sądy obydwu instancji przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k., a to w kontekście dowodu z opinii biegłych psychiatrów.

Tytułem ogólniejszych uwag należy podnieść, iż w doktrynie i orzecznictwie sądowym od dawna ugruntowany jest pogląd, że w razie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, kwestia sięgania po dalsze opinie albo wzywania biegłych do sądu jest uregulowana treścią art. 201 k.p.k. Jeżeli bowiem sąd ma do czynienia z dwiema lub większą liczbą opinii sprzecznych ze sobą – chodzi o tzw. sprzeczność zewnętrzną – w pierwszej kolejności zobligowany jest do wykorzystania reguł

postępowania określonych w art. 201 k.p.k. A przepis ten stanowi, że w sytuacji, gdy opinia jest niepełna lub niejasna albo zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami, sąd wzywa ponownie tych samych biegłych lub może powołać innych. Gdy jednak po uzupełnieniu opinii sąd stwierdzi, że opinie są pełne, jasne i wewnętrznie niesprzeczne, ale mimo to nadal pozostają zewnętrznie sprzeczne, to wówczas uznając, iż zostały wyczerpane możliwości jakie stwarza przepis art. 201 k.p.k., powinien sąd sięgnąć do rozwiązania z art. 7 k.p.k. Sąd w ramach swobodnej oceny dowodów spośród kilku opinii może przyjąć tę, która w jego ocenie jest najbardziej przekonująca. W żadnym wypadku natomiast nie należy mnożyć kolejnych opinii, bo skoro dowód z opinii przekonujący jest dla sądu, a sąd obiektywnie i trafnie to uzasadnił, to fakt, że opinia nie jest przekonująca dla stron, nie może stwarzać podstawy do zasięgnięcia opinii nowych biegłych. Również wystąpienie dwóch sprzecznych opinii, nawet pochodzących od tego samego biegłego, nie zawsze powoduje konieczność powołania kolejnego biegłego w sprawie. Opinie biegłych, jak każdy dowód, podlegają ocenie sądu i dopiero, gdy sąd bez potrzeby sięgnięcia do wiadomości specjalnych nie potrafi rozstrzygnąć, której opinii dać wiarę, konieczne jest powołanie kolejnego biegłego. Nie należy też dopuszczać dowodu z kolejnych opinii tylko dlatego, iż strona jest niezadowolona z opinii dotychczasowego biegłego i żąda raz po raz kolejnych biegłych w nadziei, że wreszcie uzyska ekspertyzę, która będzie po jej myśli i ją usatysfakcjonuje. Procedura karna nie uprawnia stron procesowych do jednostronnego i arbitralnego zdyskwalifikowania opinii biegłego bez wykazania, że jest ona niepełna, niejasna lub została sporządzona nierzetelnie. Warto też przypomnieć, że opinia innych biegłych powołanych na podstawie art. 201 k.p.k. nie może być próbą wartościowania opinii poprzednio złożonych w sprawie, a do tego w istocie rzeczy sprowadzałoby się ewentualne dopuszczenie kolejnej opinii w niniejszej sprawie na żądanie stron. (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 464 – 467; Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, pod. red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, s. 538 – 544; Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, pod. red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2004, s. 862 – 866; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., II KK 250/07, Lex Nr 354287; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2006 r., III KK 294/05,

Lex Nr 182990; z dnia 10 lutego 2004 r., III KK 282/03, Lex Nr 84462; wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 14 maja 2013 r., II AKa 36/13, KZS 2013/Nr 7-8, poz. 50; z dnia 26 czerwca 2013 r., II AKa 103/13, KZS 2013/Nr 7-8, poz. 51; z dnia 22 marca 2012 r., II AKa 270/11, KZS 2012/Nr 5, poz. 51; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2004 r., II AKa 145/04, KZS 2006/Nr 5, poz. 56; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 maja 2010 r., II AKz 199/10, KZS 2012/Nr 1, poz. 61).

3/ Nieporozumieniem jest żądanie powołania biegłych spoza województwa mazowieckiego z tego powodu, aby biegli nie podlegali temu samemu konsultantowi wojewódzkiemu w dziedzinie psychiatrii. Tego rodzaju przesłanka powoływania biegłych psychiatrów nie jest znana obowiązującej procedurze karnej. Przepis art. 196 k.p.k. określa podstawy wyłączenia biegłego oraz konsekwencje ujawnienia się okoliczności stanowiących takie podstawy, a także konsekwencje ujawnienia przesłanek osłabiających zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego. Z kolei art. 202 § 4 k.p.k. określa zakaz pełnienia funkcji biegłych psychiatrów przez osoby pozostające w stosunku małżeńskim lub w innym stosunku, który mógłby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do ich samodzielności.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w przedmiotowej sprawie stwierdza, iż **za powód osłabiający zaufanie do biegłego psychiatry nie może być uznany fakt, że w sprawie opiniują biegli pochodzący z tego samego województwa, co badana osoba, a zatem podlegający również temu samemu wojewódzkiemu konsultantowi w dziedzinie psychiatrii. Pomiędzy biegłymi, a konsultantem nie powstaje automatycznie tego rodzaju stosunek zależności służbowej, by dawał podstawy do kwestionowania ich samodzielności i przyjmowania, że nie są w stanie w sposób niezależny i bezstronny sformułować opinii psychiatrycznej.** Inna interpretacja omawianej okoliczności byłaby niedopuszczalną, rozszerzającą wykładnią art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 202 § 4 k.p.k., prowadzącą w konsekwencji do paraliżu postępowania.

Jak przyjmuje się powszechnie, za „inny stosunek” mogący wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do samodzielności biegłego należy rozumieć taką sytuację, w której pomiędzy biegłymi powstają więzy mogące osłabiać jego zdolność do samodzielnego i niezależnego analizowania okoliczności istotnych dla

treści opinii. Celem tej regulacji prawnej jest uniknięcie sytuacji, w których jeden biegły pozostawałby pod przemożnym wpływem drugiego, co w gruncie rzeczy przekreślałoby jego zdolność do prezentowania w pełni suwerennego stanowiska. Taką sytuację mogłaby rodzić zależność służbowa połączona z inną okolicznością, która w istotnym stopniu wzmacniałaby znaczenie tej pierwszej. A zatem sam fakt zależności służbowej między biegłymi, o ile nie jest spotęgowany innym czynnikiem, co do zasady nie może być postrzegany jako względna przyczyna wyłączenia biegłego, o której mowa w art. 202 § 4 k.p.k. (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, pod red. P. Hofmańskiego, wyd. 4, s. 1159; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., V KK 140/07, Lex Nr 462365). Tym bardziej o takiej zależności służbowej nie można mówić tylko z tego powodu, że opiniujący w sprawie biegli psychiatrzy podlegają wojewódzkiemu konsultantowi w dziedzinie psychiatrii.

W przedmiotowym postępowaniu nie zachodziły żadne przyczyny mogące być podstawą wyłączenia któregokolwiek z biegłych psychiatrów wchodzących w skład trzech zespołów opiniujących odnośnie do stanu zdrowia psychicznego skazanej S. Jednocześnie w kasacji nie wykazano w żaden sposób, aby opiniujący dotychczas biegli nie spełniali kryteriów bezstronności i samodzielności lub zachodziły inne powody osłabiające zaufanie do biegłego. Na marginesie godzi się zwrócić uwagę, że do identycznego zarzutu podniesionego w tym zakresie w apelacji obrońcy, Sąd odwoławczy ustosunkował się na stronie 14 uzasadnienia swojego wyroku.

4/ Nie naruszył Sąd I instancji żadnego ze wskazanych w skardze przepisów postępowania z tego powodu, iż oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka A. J. – lekarza psychiatrii, która wcześniej badała skazaną oraz wydała opinię psychiatryczną dla Sądu Metropolitarnego. Podobnie Sąd ten nie naruszył żadnych przepisów oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatrycznej E. M. – B., lekarza psychiatrii „prowadzącego” skazaną.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż do podniesionych w tym zakresie zarzutów apelacji Sąd odwoławczy odniósł się wyczerpująco na stronach 15 – 16 uzasadnienia, a stanowisko tam wyrażone należy w pełni zaakceptować. Natomiast krytycznie należy ustosunkować się zarówno do argumentów kasacji w

tej części, jak i stanowiska prokuratora zawartego w pisemnej odpowiedzi. Wydaje się, że obydwie stanowiska wynikały z błędnego pojmowania istoty opiniowania psychiatrycznego w postępowaniu karnym i roli biegłych w tym zakresie oraz zadań sądu i sposobu oceny złożonych przez biegłych opinii. Zarówno autorka kasacji, jak i prokurator w odpowiedzi na kasację, w sposób nieuprawniony nadali lekarzom psychiatrom A. J. i E. M. – B., status biegłych, zaś ich stanowiskom odnośnie stanu zdrowia skazanej S., w istocie rzeczy przymiot opinii procesowych. W konsekwencji tego, mylnie podnosi się w obydwu pismach procesowych, że obowiązkiem Sądu I instancji było przeprowadzenie tychże dowodów. Wypada przypomnieć, że to organ procesowy - prokurator w postępowaniu przygotowawczym, zaś sąd w postępowaniu sądowym - powołuje biegłych, a nie strony, nawet jeśli nie są usatysfakcjonowane wnioskami tychże biegłych. Fakt, że A. J. opiniowała jednoosobowo w innej sprawie dotyczącej skazanej na potrzeby Sądu Metropolitalnego, nie czynił jej automatycznie biegłą w niniejszym postępowaniu. Podobnie w przypadku E. M. – B. ani fakt, że była lekarzem leczącym skazaną i zdiagnozowała u niej chorobę psychiczną, ani ta okoliczność, że opiniowała odnośnie jej stanu zdrowia psychicznego wiele lat wcześniej w innych postępowaniach, nie obligował Sądu do powołania jej w skład zespołu biegłych psychiatrów opiniujących na potrzeby niniejszego postępowania, ani tym bardziej nie mógł *a priori* decydować o przyjęciu jej zeznań za podstawę ustaleń co do stanu zdrowia psychicznego skazanej.

5/ Nie ma też racji prokurator sugerując w pisemnej odpowiedzi, że skoro pomiędzy opiniami trzech zespołów biegłych powołanych przez sąd, a stanowiskiem dwójki w/w lekarzy zachodziła rozbieżność, to wystąpiła sprzeczność w znaczeniu art. 201 k.p.k., która obligowała sąd do przeprowadzenia dalszych dowodów w omawianym zakresie, zwłaszcza z opinii, czy też zeznań J. oraz ponownych zeznań M. – B. Należy podkreślić, że postępowanie karne nie jest – wbrew stanowisku prokuratora – „miejscem na prezentowanie przez lekarzy własnego poglądu pod rozważenie sądu” (str. 5 pisemnej odpowiedzi). Jak już wcześniej wskazano, według art. 201 k.p.k. można powołać innych biegłych, jeśli opinia jest niepełna, niejasna lub gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii, czy też między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Jeśli natomiast żadna z okoliczności wskazanych w art. 201 k.p.k. nie

zachodzi, organ procesowy oddała wniosek dowodowy niezależnie od tego, czy w sprawie zachodzą przesłanki wymienione w art. 170 § 1 k.p.k., a więc będące podstawą do oddalenia wniosków dowodowych w ogóle. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się wręcz, że w sytuacji, w której nie zachodzą określone w art. 201 k.p.k. przesłanki do kwestionowania opinii biegłego, wniosek o powołanie kolejnych biegłych należy uznać za zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2012 r., II AKa 220/12, OSNPG 2013/Nr 3, poz. 33). Tymczasem żadna z sytuacji wymienionych w art. 201 k.p.k. nie zachodziła w przedmiotowej sprawie w zakresie dotyczącym opinii trzech zespołów biegłych psychiatrów, których wywody w całości podzielił Sąd I instancji.

Jak trafnie podkreślił Sąd I instancji, wszystkie trzy zespoły doszły do stanowczych i całkowicie zbieżnych ze sobą wniosków odnośnie stanu zdrowia psychicznego J. S. *tempore criminis*. Wszyscy biegli jednoznacznie wykluczyli u skazanej chorobę psychiczną w postaci zaburzeń afektywnych dwubiegunowych i podali przyczyny takiej diagnozy. Stwierdzili m.in., że w czasie popełniania zarzucanych jej czynów skazana co prawda miała ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność rozpoznania ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem, ale nie wyczerpywało to kryteriów z art. 31 § 1 k.k. lub art. 31 § 2 k.k. Odmienność wywodów tych biegłych w stosunku do stanowisk A. J. i E. M. – B., podobnie jak i ewentualna ich rozbieżność z opiniami wydanymi w innych sprawach dotyczących skazanej, nie stanowi przesłanki z art. 201 k.p.k. zobowiązującej sąd do powołania nowych biegłych. Tym samym Sąd nie miał obowiązku konfrontować stanowisk biegłych z powyższych trzech zespołów z wywodami M. – B. oraz J. W tym kontekście całkowicie nieuprawnione jest powoływanie się na zasadę *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k. z tej przyczyny, iż pomiędzy zgodnymi opiniami 3 zespołów biegłych, a stanowiskami innych lekarzy psychiatrów, leczącymi skazaną czy też opiniującymi w jej odrębnych sprawach, zachodzi sprzeczność.

Należy zwrócić uwagę, iż Sąd Rejonowy poddał bardzo wnikliwej i rzetelnej ocenie wszystkie opinie psychiatryczne dotyczące skazanej S., w tym również w kontekście zeznań M. – B. Argumenty tego Sądu przedstawione na stronach 21 – 27 uzasadnienia należy w pełni zaaprobować, jako logiczne i odpowiadające

zasadzie z art. 7 k.p.k. To stanowisko zostało poddane kontroli Sądu odwoławczego, który podzielił je w całości (str. 14 – 16 i 18 – 19 uzasadnienia).

6/ Za dowolne należy uznać wszystkie zarzuty podniesione w uzasadnieniu kasacji, dotyczące rzetelności przeprowadzonych przez biegłych badań psychiatrycznych skazanej S., podobnie jak i nieuprawnione są wywody dotyczące metodyki tych badań. Stanowisko obrońcy należy uznać za polemikę nie popartą żadnymi merytorycznymi argumentami. W pierwszej kolejności **należy stwierdzić, że o wartości dowodowej opinii psychiatrycznej (a także każdej innej) decyduje to, czy jest ona jasna, pełna i pozbawiona sprzeczności, a nie długość czasu przeznaczanego na badania oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że musi to być czas niezbędny dla sporządzenia rzetelnej i odpowiadającej na wszystkie pytania organu procesowego opinii.** Trzeba też podkreślić, że o wyborze metod badawczych decydują autonomicznie biegli, a nie strony procesowe. W szczególności, nie można żądać od biegłych, by w każdym bez wyjątku przypadku przeprowadzali wszelkie możliwe i znane psychiatrii badania dodatkowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1987 r., IV KR 502/86, Lex Nr 21002; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2012 r., II AKz 386/12, KZS 2012/Nr 10, poz. 71). W przedmiotowej sprawie biegli dysponowali pełną wiedzą o stanie zdrowia skazanej, zapoznając się na poszczególnych etapach postępowania z kolejnymi dokumentami medycznymi. Nieporozumieniem jest podniesienie w kasacji zarzutu, iż biegli „nie przeprowadzili badań o znaczeniu podstawowym dla określenia poczytalności skazanej w chwili czynu” (str. 6 kasacji). Niezależnie od faktu, iż nie sprecyzowano bliżej, o jakie badania chodzi, trzeba podkreślić, że analiza złożonych w sprawie opinii psychiatrycznych dowodzi przeciwnych wniosków. Myli się też autorka kasacji wywodząc, że istotą opinii psychiatrycznej powinna być odpowiedź na pytanie – „jak zachowała się skazana, u której stwierdzono wcześniej chorobę afektywną dwubiegunową”. Rzecz bowiem w tym, że ani biegli powołani w postępowaniu przygotowawczym, ani biegli powołani przez sąd, nie stwierdzili u skazanej takiej choroby. To przepis art. 202 § 5 k.p.k. (łącznie z art. 200 § 2 k.p.k.), a nie wola stron, określa precyzyjnie wymogi treści opinii psychiatrycznej, zaś opinie wydane w przedmiotowej sprawie w pełni im odpowiadają. Opinia psychiatryczna winna zatem wypowiadać się zarówno co do

poczytalności oskarżonego w chwili czynu, jak i jego aktualnego stanu psychicznego, w tym zdolności do udziału w postępowaniu. W razie takiej potrzeby winna też zawierać wypowiedź co do potrzeby zastosowania wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w odpowiednim zakładzie zamkniętym, o którym mowa w art. 93 k.k. Wszelkie natomiast hipotetyczne wywody są zbędnymi.

7/ Za błędny należy uznać pogląd autorki kasacji (str. 4), jak i prokuratora (str. 5 pisemnej odpowiedzi), iż Sąd I instancji oraz Sąd odwoławczy winny podjąć próbę szerszej analizy „choroby, na którą cierpi skazana”, zwłaszcza z uwagi na trudności diagnostyczne w zakresie choroby afektywnej dwubiegunowej. Jest wręcz odwrotnie - sądy obydwu instancji nie miały potrzeby prowadzenia w uzasadnieniu swoich wyroków szerszych rozważań na temat rodzaju choroby afektywnej dwubiegunowej, skoro biegli ją wykluczyli. Uzasadnienie wyroku nie jest miejscem na prowadzenie polemicznych i teoretycznych rozważań.

8/ Krytycznie należy odnieść się do stanowiska prokuratora (str. 5 – 6 pisemnej odpowiedzi na kasację), podważającego fachowość biegłych psychiatrów – I. S. i J. J. Prokurator nie przedstawił w tym zakresie żadnych rzeczowych argumentów, poprzestając na głoślowych wypowiedziach, co nie powinno mieć miejsca w piśmie procesowym fachowego podmiotu. Zgodnie z art. 202 § 1 k.p.k. w

celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, organ procesowy powołuje dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Obydwie biegłe, S. oraz J. są przecież lekarzami psychiatrami. Fakt, że I. S. nie widnieje na liście biegłych prezesa Sądu Okręgowego jest całkowicie bez znaczenia, zaś sugerowanie negatywnej wymowy tej okoliczności jest całkowicie nieuprawnione. Godzi się przypomnieć, iż niezależnie od biegłych znajdujących się na takiej liście, organ procesowy może powołać odpowiednią osobę na biegłego także *ad hoc*. Nie sposób wywodzić przekonująco, iż biegłej S. może brakować doświadczenia w zakresie opiniowania o stanie zdrowia psychicznego osób podejrzanych, czy oskarżonych o popełnienie przestępstw, skoro od 13 lat jest lekarzem psychiatrą (k. 991, tom VI). obrońca, a także prokurator, sugerując brak fachowości biegłej S. mimo jej wieloletniego doświadczenia zawodowego, pominęli inną przesłankę w przypadku psychiatry E. M. – B. Jak wynika z analizy dokumentacji znajdującej się

w aktach sprawy, M. – B. jest lekarzem psychiatrą dzieci i młodzieży (k. 1747 – 1748). Ta okoliczność również może rodzić wątpliwość co do fachowości opiniowania w przypadku osoby dorosłej. Bez wątpienia nieco inne są kryteria leczenia i diagnozowania osób dorosłych, zaś inne dzieci oraz młodzieży, inne też zasady opiniowania psychiatrycznego.

Nie może być także argumentem przemawiającym przeciwko biegłej J. fakt, iż „zdarzało się, że inni biegli orzekali w tych samych co ona sprawach odmiennie”. Nie te przesłanki bowiem decydują o rzetelności i fachowości opinii biegłego, zaś odmiennosc poglądów różnych biegłych jest rzeczą naturalną. Ani obrońca skazanej w kasacji (str. 8), ani prokurator w odpowiedzi na kasację (str. 5), nie dostrzegli braku konsekwencji w swoich stanowiskach co do fachowości poszczególnych biegłych. Jednym z argumentów mających przemawiać – ich zdaniem – za trafnością rozpoznania przez lekarza psychiatrę A. J. u skazanej choroby psychicznej ma być fakt, że J. wcześniej wykluczyła tę chorobę u skazanej, później jednak zmieniła stanowisko w tym zakresie. Tymczasem zajęcie odmiennego stanowiska przez biegłych opiniujących co do skazanej S. w przedmiotowej sprawie miałyby już świadczyć o braku fachowości po ich stronie, zwłaszcza, gdy wcześniej, w innych postępowaniach wobec niej prowadzonych, weryfikowali te opinie.

9/ W postępowaniu przygotowawczym zostały powołane na biegłych psychiatrów K. A.-M. i T. W.-B. (opinia pisemna k. 239 – 240, tom II). Jest faktem, iż w postępowaniu sądowym nie zostały przesłuchane wspólnie na rozprawie. Dla porządku trzeba jednak odnotować, że Sąd prawidłowo odebrał uzupełniające opinie od biegłych z dwóch pozostałych zespołów (k. 526 – 528, tom III, 989 – 991, tom VI). Wypada też podkreślić, iż na rozprawie sądowej żadna ze stron nie wносиła o wspólne wezwanie celem złożenia uzupełniającej opinii biegłych K. A.-M. i T. W.-B.

Natomiast na rozprawę w dniu 18 maja 2011 r. Sąd wezwał jedynie T. W.-B. i przesłuchał ją w charakterze biegłego. Należy jednak mieć na uwadze uwarunkowania, w jakich to nastąpiło. Biegła została wezwana na wniosek oskarżonego, celem przesłuchania „na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonej, a w szczególności odnośnie rozbieżności w sprawach III K .../97 i III

K .../07” (k. 1215 – 1216, tom VII). A zatem biegła w głównej mierze wypowiadała się na temat opiniowania oskarżonej w innym postępowaniu karnym toczącym się wiele lat wcześniej i nie pozostającym w żadnym związku z obecnym postępowaniem. *Nota bene* należy zwrócić uwagę, że również nie rozpoznano wówczas choroby psychicznej u oskarżonej. Jak biegła wyjaśniła, wstępne rozpoznanie encefalopatii zostało następnie zweryfikowane po przeprowadzeniu obserwacji psychiatrycznej. Zwróciła uwagę, że o ile encefalopatia stanowi zaburzenia psychiczne, to jednak nie można uznać ich za chorobę psychiczną.

Należy podkreślić, że w kasacji nie podniesiono w ogóle zarzutu w zakresie ewentualnego naruszenia prawa wobec przesłuchania na rozprawie tylko jednego biegłego, z pominięciem biegłej K. A. – M. Natomiast wobec takiego zarzutu apelacji (jakkolwiek ujętego bardzo enigmatycznie), ustosunkował się Sąd odwoławczy na stronach 14 – 15 uzasadnienia swojego wyroku. Należy zaakceptować wyrażone tam stanowisko, że tego rodzaju postąpienie Sądu I instancji nie stanowiło uchybienia procesowego, zważywszy na kontekst i zakres przesłuchania biegłej. Pomimo braku stosownego zarzutu, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uznał za konieczne odnieść się do omawianej sytuacji, a to chociażby z tego względu, iż wystąpienie uchybienia sygnalizował prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację (str. 6). Należy dodatkowo stwierdzić, że nawet ewentualne przyjęcie, iż w realiach procesowych niniejszej sprawy tego rodzaju postąpienie Sądu Rejonowego stanowiło jednak uchybienie, może ono być rozpatrywane co najwyżej w kategoriach względnych przyczyn odwoławczych, które nie miało żadnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

10/ Jest faktem natomiast, iż Sąd odwoławczy użył błędnego określenia, jakoby biegli powołani w sprawie wskazali, że J. S. „cierpi na zaburzenia osobowości, obecnie określane jako choroba afektywna – dwubiegunowa” (str. 19 uzasadnienia). Nieuprawniony jest jednak wniosek zawarty w pisemnej odpowiedzi prokuratora na kasację, że fakt ten dowodzi wadliwej kontroli instancyjnej przez ten sąd, zainicjowanej apelacją obrońcy oskarżonej, a w konsekwencji uprawniało to do przyjęcia, iż Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (str. 4 – 5 i 7 odpowiedzi). Podobnie za dowolną należy uznać

sugestię kasacji, iż cytowane sformułowanie Sądu odwoławczego świadczy o dokonaniu przez ten Sąd zmiany istotnych ustaleń faktycznych wbrew regulacji z art. 452 k.p.k. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że powyższej wypowiedzi Sądu II instancji nie można wyrywać z kontekstu całości uzasadnienia wyroku z dnia 4 grudnia 2012 r., w sprawie X Ka .../12. Tymczasem analiza pełnej treści uzasadnienia wyroku tego sądu dowodzi wprost, że uchybienie to miało charakter pozorny, a nie rzeczywisty i należy rozpatrywać go tylko i wyłącznie w kategorii oczywistych omyłek, niefortunnego skrótu myślowego, które jednak w żadnym stopniu nie miało i nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Świadczą o tym następujące czynniki:

- po pierwsze, sąd odniósł się w wystarczającym stopniu do wszystkich zarzutów apelacji, zwłaszcza w kontekście wywodów trzech zespołów biegłych psychiatrów;
- po drugie, Sąd Okręgowy wprost odwołał się w tym zakresie do wszystkich 3 opinii, a zatem wywodzenie, że ocenił je odmiennie od Sądu Rejonowego jest nieuprawnione i dowolne;
- po trzecie, podkreślił Sąd, że poczytalność skazanej w chwili popełnienia przestępstwa nie była zniesiona ani w znacznym stopniu ograniczona, podkreślając zborne zachowanie skazanej w chwili zdarzeń objętych aktem oskarżenia;
- po czwarte, podkreślił wreszcie Sąd II instancji, że wobec obszerności wszystkich opinii psychiatrycznych, nie ma potrzeby ich przytaczać, a następnie odesłał do ich treści.

11/ Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanej jako bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich skazaną S.